

Nro.

20.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 26go Stycznia 1795.

Gazety.

NIEMCY.

Z Monachium dnia 28. Grudnia.

Xiąże Elektor *Palatyn Renu* ogłosił pod 10. t. m. swe przedsięwzięcie pojęcia za powtórny małżonkę Arcy - Xiężniczkę *Austryacką* córkę Arcy - Xięcia *Ferdynanda* Gubernatora *Austryackiej Lombardyi*. Graf de *Zeil* pojechał do
X Me-

Medyolanu z tą propozycją, a Xiążę Elektor sam ku końcowi przyszłego miesiąca poiedzie do *Verony* na przeciw Arcy - Xiężniczki.

Z Manbeimu dnia 30. Grudnia.

Wezwanie garnizonu naszego do poddania się dnia 22. t. m. z strony Francuzów uczynione, było następujące :

Wolność, Równość, Braterstwo, W Oggersheim! dnia 22. Nivoze w trzecim Roku iedyney, i nierozdzielney Rzeczypospolitey Francuzkiej.

Ferrand Reprezentant ludu przy *Francuzkiej* armii *Reńskiej*. *Michaud* Jenerał kommanderujący armią oblężenia *Moguncyi, i Manbeimu, Vachot* Jenerał kommandant Dywizyi armii oblężenia *Manbeimu.*

„ Wy konsystujący w szaniach *Reńskich* iesteście zgubieni, bez pomocy, i bez nadziei iey otrzymania. Nie mniej jak 40,000. Republikanów, których możecie policzyć, rezolwowanych jest wszystko

śtko podjąć dla zniszczenia was, oni z 150. ogniowych wybuchów śmierć i zgubę na was wyzioną. Jeśli obrócicie oczy wasze ku brzegowi *Renu*, na którym tak wiele załadziliście, nie on wam więcej nie pokaże, iak tyłkò przepaść mającą was poznać; jeśli zaś poyrzycie na nas, znajdziecie wspaniałomyślność i wielkość, która towarzyszy zawsze ludowi *Francuzkiemu*. Nie sądźcie, iak by to chępliwością było, wszak Republikanie nie mają przyczyny uciekać się do niey. Nie zniżają się ani tak bardzo, bo wam wiadomo: że nie na próżno twierdzić nie zwykli.

Obierzcie więc iedno z tego dwoyga, Tylkò 4. godzin wam do rozwagi pozostaie. Jak prędko ten przeciąg uplynie, natychmiast na was napadną, i do szczętu was zgubią. „

Podpisano :

Ferrand, Reprezentant ludu.

Micbaud, naywyższy Kommandant.

Vachot, Jenerał Dywizyi.

FRAN-

FRANCYA.

Z Paryża dnia 29. Grudnia.

Dla tém przedszego pociągnięcia Rebellizantów w *Vandée* do powrocenia na łono Ojczyzny, i złączenia się z Republikanami, wypuszczają ich pokrewnych areztowanych na wolność. I tak Reprezentant ludu *Ruelle* wypuścił na wolność siostrę sławnego wodza Royalistów *Charette*, przez co i ją, i innych pokrewnych zobowiązał: aby szukali *Charetta*, i namawiali go do powrócenia na łono ojczyzny teraz, gdy nie ma żadnego się obawiać niebezpieczeństwa. Tym sposobem wiele Royalistów już się poddało.

Donoszą z *Angers*: że wodzowie ich chcieli 1500. ludzi dla przedsięwzięcia ekspedycyi przeciw Republikanom spędzić, ale mieszkańcy się wzbranieli wymawiając się dekretem Konwencyi, który oświadcza powszechną amnestyę, i zapomnienie wszystkiego, i twierdząc: że czas już jest skończenia wojny.

Dnia

Dnia 26. na Sessyi Konwencyi odnowione było oskarżenie *Lecointre* przeciw 7. członkom bywšzey Deputacyi *Ocalenia*, i *Bezpieczeństwa*, i dekretowano: aby Deputacye o niém na Sessyi następującej dały relacyę.

Dnia 27. *Merlin de Douay* przyszedłszy do Konwencyi imieniem 3. ziednoczonych Deputacyów, to jest: *Ocalenia*, *Bezpieczeństwa*, i *Prawoamstwa*, mówił: „Obywatele! Przed kilką dniami nakazaliście waszym Deputacyom oskarżenie *Lecointre* przeciw *Billaud-Varennes*, *Collot d'Herbois*, *Barreze*, *Vadier*, *Voulland*, *Amar*, i *David*, roztrząsnąć, i wam o temże dać relacyę. Tłum intereffów, które do nas odsyłać zwykliście, nie dozwała bezzwłocznego skutecznienia każdego rozkazu. Dopiero dziś o godzinie 6. uczyniły Deputacye uchwałę, którey otworzenia wam obowiązek włożono na mnie.

Owoż oświadczam wam: że nie ma żadney przyczyny roztrząsania sposobu postępowania deputowanych: *Voulland*, *Amar*, i *David*, ale te są względem examinowania sposobu rządzenia się
Bil-

Billauda Varennes, Collota d'Herbois, Vadiera, i Barrera. Proiektuję więc: aby dziś w wieczór na Sessyi extraordynaryiney była nominowana Kommissya z 21. członków, dla uczynienia relacyi o oskarżeniu *Lecointre*, i dowodach tegoż. „ Konwencya to uchwaliła.

Na to *Barrere*: „Już też dawno żądaliśmy tej ścisłej inkwizycyi naszego życia, samiśmy się iey domagali. Dopiero wyjaśnić będziemy mogli: żeśmy nie przestali nigdy byź godnymi zaufania ludu. Od trzech miesięcy, w których niegodziwe pisma psują opinię publiczną wygotowaliśmy naszą obronę dla pokazania, iak są niesprawiedliwi nieprzyjaciele nasi. Nie mogliśmy atoli wymódź tego: aby obrona nasza drukowana była. Profiliśmy także o udzielenie nam aktów i dowodów, któremi *Lecointre* stwierdza oskarżenie swoje, ale Deputacye odpowiedziały nam: że Dekret o gwarancyi Reprezentantów sprzeciwia się żądaniom naszym. „

Collot d'Herbois mówił: „Gdyśmy chcieli kazać drukować obronę naszą odpowiedziano nam: że na to potrzeba De-
kre-

kretu. Ja przed kilką dniami na Katedrę byłem wstąpił, dla uproszenia takiego Dekretu, ale mnie strącono, i nie dano mi mówić. My samey tylko sprawiedliwości żądamy, wiedząc, że i wy iey pragniecie. Chcą nas w prawdzie zgubić, ale wy nie chcecie tylko nas sądzić, i nie szukacie niewinnych ofiar. (Nie! nie! powstał odgłos). Prześladowanie, które znosimy uwielbia nas, my ztąd odbieramy sławę, i obaczą kto-z tey potyczki zwyciężcą powróci.

Tym czasem żądamy pozwolenia drukowania w Drukarni Narodowej obrony naszej. (To iednomyślnie dekretowano.)

W wieczór, gdy Kommissya z 21. członków złożona miała być nominowana, wstąpił na Katedrę *Rbül* chciał mówić, lecz wielki powstał hałas, i ledwie mu mówić dozwolono.

„Wstępuję, mówił na tę Katedrę z zakrwawioném sercem nad niepokojem, i niesnaskami, które już od niejakiego czasu pannią w Konwencyi. Pewna jest; że teraz armie Koalicyjne nad *Renem* z wielką potęgą konfystuiące, starać się będą korzystać z nieszczęśliwego przy-padku w *Landau* fortecy wydarzonego,
i że

i że nasi bracia obrońcy Ojczyzny tra-
 cić umyśl muszą, dowiadując się z jaką
 zaiadłością prześladować się wzajemnie
 zwykliśmy. „ (Szemranie i hałas przer-
 wał mu mowę). Potém daley mówił:
 „Dziś zrana nie byłem przytomny,
 iak Deputacye swą relacyę czyniły o
 oskarzeniu *Lecointre*.

Ja nie chcę tykać wspomnioney re-
 lacyi: ale tylko dać uwagę; azali teraz
 ofobiste błędy owych osób, alboteż błędy
 bywizych Deputacyów mają bydź roztrzą-
 sane i inkwirowane. Jeżeli bywzse Depu-
 tacye w Massie będą zważane. — —
 (Tu powstał hałas i *Rübl* nic inż wię-
 cey mówić nie mógł.) Tak Kommissya z
 21. członków złożona nominowana zo-
 stała.

Wczoray Deputowany niegdys Ma-
 larz *David* przez dekret Konwencyi na
 wolność wypuszczony został.